

Upić się warto – Marian Hemar

Taka noc październikowa, niewierna
I w te okna tylko deszczu ciągły plusk
I taka chandra się kładzie cholerna
Na głowę, i na serce, i na mózg
Już cały dzień taki był i cały tydzień
I będzie drugi, będzie trzeci taki sam
Już nie mogę, już nie wiem, już nie widzę
Co z sobą począć, gdzie się podziać z sobą mam
Kochać nie warto, lubić nie warto
Znaleźć nie warto i zgubić nie warto
Przysiąc nie warto, uwierzyć nie warto
Chodzić nie warto i leżeć nie warto
Pieścić nie warto, pobić nie warto
Stracić nie warto, zarobić nie warto
Sprzedać nie warto, kupić nie warto
Jedno, co warto, to upić się warto!
Przypomina się, cholera, dziewczyna
No to co? I znowu bez niej ani rusz
Ani ona była jedna jedyna
Ani drugiej takiej mieć nie będę już
Podeprzeć głowę rękami obiema
Na siebie patrzeć chwilę tak jak obcy widz
O co chodzi, że była, że jej nie ma?
I co z tego? A właśnie, że nic
Kochać nie warto, lubić nie warto
Znaleźć nie warto i zgubić nie warto
Przysiąc nie warto, uwierzyć nie warto
Chodzić nie warto i leżeć nie warto
Pieścić nie warto, łowić nie warto
Stracić nie warto, zarobić no!
Sprzedać nie warto, kupić nie warto
Jedno, co warto, to upić się warto
Upić się warto, upić się warto
W szynku na rynku wygłupić się warto
W dobrej kompanii popić się warto
Parą kompanów otoczyć się warto

Czystą, kroplami zakropić się warto
Wódkę do głów ponalewać, to warto
Upić się warto, upić się warto
Upić się, upić, to jedno, co warto



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych